

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Polak

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 1\$000; w Argentynie 6 pesów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 250 centów; w Urugwaju 8 pesy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Avon. Dr. Jayme Reis 588
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil
Adres Telefoniczny: Lód Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.

Do 8 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$000
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 reisów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Kryszańowskiego, R. Piórkarska — Kabisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto).

Zarząd C. Z. P. STOI SPOKOJNIE ALE MOCNO

Obecna kampanja prowadzona przeciw Centralnemu Związkowi Polaków nie jest pierwszą, ani nową. Jest tylko podstępniejszą i bardziej zajadłą, niż poprzednie.

Wszak tuż po II Sejmiku „postępowcy” uzbromieni w „Polską Prawdę” ruszyli do ataku. Atak się nie udał. Oszczercstwa i kłamstwa rozsiewane przez „Polską Prawdę” nie odbiły się wielkim echem; kilka protektów i na tem koniec. Skapitulowali na chwilę, by ująć się innej broni. W obecnym ataku furyj „kulturalnych”, „postępowcy” posłużyli się „Gazetą Polską”, która, ze względu na wydawcę, utrzymała jakieś takie zaufanie w kolonii.

Zamiary obozu „postępowców” ułożyły się bardzo pomyslnie bo w sam raz redaktorem nieodpowiedzialnym katolickiej „Gazety Polskiej” jest mason, i „postępowiec” p. Chorośnicki.

Na ataki prowadzone w nie szychanej formie, Prezydium odpowiedziało poważnym, spokojnym, umiarkowanym komunikatem, wykazując bezpodstawność i szkodliwość kampanji prasowej.

Jako owoc swych ataków „Gazeta Polska” ogłasza rozbiórki zarządu C. Z. P. i twierdzi jakoby większość członków ustąpiła. Nie jest to prawdą i zaraz to wykazemy.

Władze C. Z. P. składają się z Rady Nadzorczej i Zarządu Głównego: Radę Nadzorczą C. Z. P. tworzą cenzor i 9 członków. Dotąd nikt z nich nie ustąpił.

Do Zarządu Głównego delegacji II Sejmiku wybrali 8 osób; prezesa, dwóch wiceprezesów, skarbnika i jego zastępcę, sekretarza i dwóch wicesekretarzy. Otóż z powyższych osób tylko dwóch wicesekretarzy podało się do dymisji. Pozostaje 6 na 2. Ponadto do zarządu wchodzi przewodniczący Wydziału Oświatowego, C. Z. P., i wybieranych przez wydział, w wypadku, gdy który z przewodniczących podaje się do dymisji. Dotąd podali się do dymisji przewodniczący Wydziału Oświatowego, Gospodarczego i Prasowego. Pozostaje natomiast przewodniczący W. Opieki Społecznej i Duszpasterstwa.

Wkrótce Zarząd Główny zwoła posiedzenia Wydziałów, których przewodniczący podali się do dymisji, i wybierze się w ich miejsce nowych przewodniczących.

Wszelkie zatem twierdzenia, że Zarząd jest niekompletny nie mają najmniejszego znaczenia.

Zarząd C. Z. P. spokojnie ale silnie stoi. Mówią w kolonii, że odpadły tylko plewy.

IMIENINY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO w Kurytybie

Dzień 19-ty marca, data imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego był obchodzony bardziej uroczysto niż innych lat. Przyczynił się do tego także Zjazd delegatów Towarzystwa Rolniczych.

C. Z. P. PRZESYŁA ŻYCZENIA SOLENIZANTOWI.

Centralny Związek Polaków w Brazylii przesłał w niedzielę rano depeszę podpisaną przez Cenzora, Prezesa i sekretarza gen. C. Z. P. następującej treści:

•Pan Marszałek Piłsudski Warszawa

Centralny Związek Polaków w Brazylii w imieniu własnym i w imieniu członków towarzystwa i własnym, przesyłając wyraz hołdu i czci, życzy wielkiemu budowniczemu Polski dużo zdrowia i siły do wykonania zamierzonej budowy.

Twardowski, Grabski, Ks. Pałka.

ŻYCZENIA OD DELEGATÓW ZJAZDU ROLNICZEGO.

Delegacji II Zjazdu Rolniczego w Kurytybie uchwalili wysłać depesze gratulacyjną Marszałkowi Piłsudskiemu.

NABOŻENSTWO

W kościele Św. Stanisława odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym obecnym był p. Konsul Gen. Dr. R. Staniewicz z Małżonką i Wicekonsul, wraz z całym personelem konsularnym, przedstawiciele Centralnego Związku Polskiego w Brazylii, oraz kilku innych organizacyj.

PRZYJĘCIE W KONSULACIE GEN. R. P.

Po południu w gmachu Konsulatu Gen. p. Konsul Generalny przyjmował życzenia od organizacji polskich i członków kolonii polskiej.

Wiadomości z Polski

ENISJA 200 MILJONÓW ZŁOTYCH

Z Warszawy donoszą, że Finansowa Komisja Sejmu Polskiego przyjęła projekt, który upoważnia Skarb Państwa do wypuszczenia bonów skarbowych na sumę 200.000.000 złotych.

UCIECZKA OFICERA SOWIECKIEGO

Blisko Wilna wylądował sowiecki uzbrojony samolot wojskowy pilotowany przez oficera eskadry napowietrznej, stacjonowanej w Mińsku. Oficer sowiecki twierdzi, że jest zbiegiem politycznym i szuka schronienia w Polsce.

K o m u n i k a t Zarządu Związku Polskiego w Kurytybie

Prawie od miesiąca, znany ze swych wystąpień odłam prasy polskiej, wychodzącej w Kurytybie, prowadzi ostrą kampanję przeciw Głównemu Zarządowi Centralnego Związku Polaków w Brazylii, z powodu publikacji w „Correio do Paraná”, artykułów mających związek z sprawą Towarzystwa Kolonizacyjnego w Warszawie. Zarząd Związku Polskiego w Kurytybie na miesięcznym zebraniu dnia 20 marca b. r. po zapoznaniu się ze sprawą, uznał kroki poczynione w tej sprawie przez Zarząd Główny C. Z. P. za stosowne i wystarczające a w dowód tego uchwalił wyrazić swoją zupełną solidarność z Zarządem Głównym C. Z. P.

Zważywszy, że wspomniany odłam prasy polskiej ataki te prowadzi w formie niepraktykowanej i pozbawionej najprymitywniejszych zasad etyki, formie godnej li tylko jej redaktorów i autorów artykułów, ataki, które usiłują wprowadzić w nasze społeczeństwo zamieszanie i zaognienie a za wszelką cenę Główny Zarząd C. Z. C. steroryzować i rozbić, Zarząd Związku Polskiego kategorycznie potępia ten niekulturalny sposób walki bezpodstawnej a szkodliwej, walki, która w każdym uciwym Polaku obrzydzenie i pogardę wywołać musi, spoleje do osób moralnie odpowiedzialnych za te ataki, ażeby w imię naszego wspólnego dobra, wpłynęły na nieodpowiedzialnych redaktorów i zmusiły ich do zaprzestania bezpodstawnej i nam wszystkim szkodliwej walki prasowej.

Społeczeństwo polskie zaś może być spokojne o losy Centralnej Organizacji na czele której stoją ludzie od dziesiątek lat nam wszystkim znani, wypróbowani i z nami wspólnie pracujący.

Kurytyba 20 go Marca 1933 roku.

Zarząd Związku Polskiego w Kurytybie.

Otrzymują:

Rada Organizacyjna Polaków w Zagranicy w Warszawie.
Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie.
Poselstwo R. P. w Rio de Janeiro.
Konsulat Generalny R. P. w Kurytybie.
Centralny Związek Polaków w Brazylii w Kurytybie.

Protest

Zważywszy, że nieodpowiedzialny redaktor „Gazety Polskiej” p. Jan Chorośnicki swojemi napastliwymi, brudnymi i plugawymi artykułami a zwłaszcza w numerze 10, z dnia 2.III.1933 r. pragnie osiągnąć nasze Towarzystwo Związek Polski, Zarząd Związku Polskiego na miesięcznym posiedzeniu dnia 5 marca b. r. uchwalił energiczny protest przeciw napaściom p. Chorośnickiego na nasze Towarzystwo na Polaków i wogóle na wszystko co polskie i w następstwie wyraża mu za jego prowokatorsko destrukcyjną robotę pogardę i słowa potępienia.

Zarząd Związku Polskiego.

NOWE ZAMÓWIENIA SOWIECKIE

Sowiety zwróciły się do przedstawicieli ciężkiego przemysłu polskiego w sprawie zakupu 25.000 ton produktów metalurgicznych.

GENERAL SIKORSKI O RZĄDZIE HITLERA

Na łamach „Kurjera Warszawskiego” gen. W. Sikorski omawia niebezpieczeństwa, jakie grożą Polsce ze strony rządu Hitlera.

W polityce wewnętrznej Hitler złągodzi niejedno ze swych skrajnych hasel, zwłaszcza gospodarczych. Inaczej w polityce zagranicznej. Potrzebując sukcesów — rząd Hitlera będzie ich szukał na terenie międzynarodowym.

•Jakkolwiek więc podminowane stosunki wewnętrzne Rzeszy hamować będą na razie jej wyładowującą się na zewnątrz, energię, to jednak liczyć się należy poważnie z niebezpieczeństwem, jakie nam i światu niesie wezbra-

Zjazd Rolniczy przemienił się w sejmik protestacyjny

Pięknie zapowiadający się Zjazd Rolniczy został zakłócony w karygodny sposób; tematem dyskusji nie były sprawy rolnicze, ale partyjna nagonka zapoczątkowana przez „Kulturę” na Zarząd Główny C. Z. P.

Po to, zapraszało się rolników na Zjazd do Kurytyby, po to odrywało od pracy codziennej, po to narażało na wydatki, by tu w Kurytybie, nie orientujących się i niepragnących kłótni, rolników, wprowadzić dezorientację, a potem użyć ich jako taranu przeciw Zarządowi C. Z. P.

Bardzo mało poświęcono czasu na dyskusję nad sprawozdaniem Sekcji Rolniczej, nie wiele czasu pozostało na omówienie innych ważnych spraw rolniczych, zato wiele szafowano zarzutami pod adresem Zarządu C. Z. P. a zwłaszcza prezesowi i sekretarzowi.

Przewodniczący posiedzenia

nie pozwolił wyjaśnić zarzutów, tym którzy chcieli to uczynić.

Postawiono wniosek wyrażenia nieufności prezesowi i sekretarzowi i gwałtem go wymuszono, tak, jak to już zgóry przygotowano.

Pomijając sam sposób przeprowadzenia uchwały, każdy przerywał swój zakres działania, usurpując sobie prawo nadzoru sądowiczego nad Zarządem Głównym, które jedynie przysługuje Radzie Nadzorczej i Sejmikowi C. Z. P.

Zjazd Rolniczy najwyżej miał prawo wypowiadać się oo do działalności przewodniczącego i sekretarza względnie instruktora Sekcji Rolniczej.

To też wyrażanie wotum nieufności prezesowi i sekretarzowi Głównego Zarządu przez zjazd sekcji rolnej C. Z. P., ośmieszca tylko zjazd rolniczy, bo jest to rzucanie się z motyką na słońce.

tera będzie trwałym, general Sikorski nie wypowiada swego zdania.

Alfons Alfred Sikorski

LISTY Z POZNANIA

XVI.

Głos angielski o Pomorzniu i Polsce w ogóle.

POZNAŃ, w lutym 1933 r.

Z Brazylii

RELIGJA W PROJEKCIE PRZYSZŁEJ KONSTYTUCJI.

Komisja opracowująca projekt przyszłej konstytucji dyskutowała ostatnio nad punktami odnoszącymi się do spraw religijnych.

Kwestję te referował minister Oswaldo Aranha. Przyjęto, między innymi, wnioski, że żadne wyznanie ani też kult nie będzie subwencjonowany...

Niezależnie od wiary lub wyznania każdy obywatel posiada prawa indywidualne, społeczne i polityczne.

Projekt konstytucji gwarantuje wolność stowarzyszeniom religijnym i daje im prawo nabywania praw jednostek prawnych.

Następnie przyjęto punkt, który dotyczy zapewnienia opieki duchownej w wojsku, a mianowicie żołnierzom da się wolność spełniania obowiązków religijnych...

Jeżeli zajdzie potrzeba pomocy duszpasterskiej w ekspedycjach wojskowych, w szpitalach, więzieniach i innych za kładach publicznych, wolno będzie spełniać obrzędy religijne.

SOCJALISTA JOÃO MANGA BEIRA GŁOSOWAŁ PRZECIW ROZWODOM.

Dziennik 'Nação' pisze, że p. João Mangabeira, członek Komisji Konstytucyjnej na zebraniach przygotowujących projekt opowiadał się za wprowadzeniem rozwodów...

OFIARY GRYPY.

W Rio de Janeiro w ciągu ostatniego tygodnia zmarło 58 osób na grypę.

JOÃO ALBERTO UDAŁ SIĘ DO RECIFE.

Z Rio donoszą, że kapitan João Alberto uda się w tych dniach na północ do Recife.

JAK POSTĘPUJE KWALIFIKACJA WYBORCZA.

Z Porto Alegre donoszą, że w Stanie Rio Grande do Sul procent wpisujących się na listę wyborczą jest bardzo wielki; n. p. w municypium São Luiz das Missões liczbą wyborców dochodzi do 3000...

GÓES MONTEIRO NIE CHCE KANDYDOWAĆ.

Z Rio donoszą, że general Góes Monteiro oświadczył dziennikarzom, że absolutnie nie zgadza się wystawianiu jego kandydatury do Konstytuaty.

Paraná

ŚMIERĆ W NURTACH RZEKI Niejaki Stefan Ohela, robotnik pracujący przy budowie drogi Ribeira-Curitiba, kąpiąc się w rzece Rio Ribeira, dostał się w wir rzeczny i utonął.

Stary liberalny dziennik 'Manchester Guardian' istotna ostoją demokracji i liberalizmu angielskiego, nie spał nigdy róż pod stopy odrodzonej Polsce. Przeciwnie, krzywym okiem patrzył zwykle na nasze państwo.

bezpieczeństwa grożące Prusom Wschodnim ze strony Polski, aby uzyskać prawo zbrojeń na... nieuchronną wojnę. Spostrzeżenia Anglika, który patrzy na dołą Anglię, widząc, co się święci w Berlinie...

Gdy mason redaguje KATOLICKĄ GAZETĘ

Niezdrowe są stosunki w Polonii Brazylijskiej i nie dziwne; wiele bowiem rzeczy jest takich, które są niemożliwe do pomyślenia w innym społeczeństwie. Czy nie jest to bowiem anomalia że w piśmie, które ogłasza się katolickim...

Niedawno sekiarz Bartnicki, wychwałiał nieodpowiedzialnego redaktora w swoim piśmie, że Redakcja 'Gazety Polskiej' odnosi się do sekty żydzi. W ostatniej zaś 'Polskiej Prawdzie' (N-12) czytamy taki ustęp: 'Kultura' po długim posługiwaniu się 'Prawdą'...

KURTYBYA ODCZYT W CZYTELNI ZWIĄZKOWEJ

Wydział Oświatowy C. Z. P. uprzejmie zaprasza wszystkich Rodaków na odczyt p. Prof. Ludwika Szoybły pod tytułem: 'Teoria względności na tle kryzysu nowoczesnej nauki fizyki i jej światopoglądu.'

POŻAR NA BIGORILHO

Na przedmieściu Kurytyby, Bigorilho w nocy spłonął dom drewniany, własność wdowy p. Katarzyny Pitak. Ogień w momencie objął cały drewniany dom, tak, że pomoc straży pożarnej okazała się daremną.

Ogień miał podłożony niejaki Franciszek.

Rio Grande do Sul MISJA ŚWIĘTA W KILOME-TRZE 13 DO ERECHIM

W municypium erchimskim, drugim z kolei miejscem, gdzie się odbyła misja św. w tym roku, była kolonja km. 13 do Erechim. Już na kilka tygodni przedtem wiedziliśmy, kiedy do naszej kaplicy przyjadą misjonarze Ks. L. Bronny i Ks. J. Wiśliński.

To i owo ŚWIATYŃIA 'CZARNEJ WENUS'. Wedle doniesienia z Chicago, władze policyjne po dłuższej i dosyć utrudnionej obserwacji położyły wreszcie kres bezecnym nadużyciom, uprawianym pod pozorem nabożeństwa przez sekę, nazywającą się 'zakonem czarnej Wenus'.

W misjach brali udział wszyscy. To też korzyści z niej są bardzo duże. Przedewszystkiem dzięki misjom, zniknęły tu pomiędzy naszymi rodakami właśnie, usłały tak modne plotki i oszczerstwa, a nastąpiła w kolonji dawno niewidziana chrześcijańska miłość i zgoda.

São Paulo EMIGRACJA W CIĄGU 100 LAT.

Nowo przeprowadzona statystyka wykazuje, że w okresie od 1. VI. 1827 do 1. VII. 1932 do S. Paulo przybyło emigrantów 2,610,623 osób. Na koszt rządu przybyło 1,151,219 emigrantów, a 1,459,219 osób pokryły same sobie koszty przejazdu.

Od Redakcji

Następny numer 'Ludu' z powodu przypadającej w przyszłą sobotę groźności Związowania Najśw. Marii Panny ukaże się powiększony w przyszłą środę.

Telegramy

- W Pabjanicach wybuchł strejk w fabrykach włókienniczych; w ulicznych zaburzeniach zginęło trzech robotników a kilku odniosło rany. - W Stanisławowie wybuchła bomba w biurze organizacji 'Strzelec'. - W Żywiecu doszło do ulicznych rozruchów pomiędzy ludnością chrześcijańską a żydowską. - W Gdańsku senat zakazał zebrań politycznych. - Rząd polski zawarł traktat handlowy z Włochami. - W Niemczech rząd Hitlera zwalcza zaciekle komunistów i żydów. - W Rosji zamknięto na przeciąg jednego miesiąca wszystkie urzędy cywilne, tak, że przez ten czas nikt nie może się żenić ani rozwodzić. - W Meksyku w miejscowości Irapuato pewien komunistą zabił ks. Marcina Lavers pod czas odprawiania Mszy św.; obecni w kościele wierni rzucili się na zbrodniarza i zatłukli go na śmierć. - Wojska boliwijskie zajęły z powrotem fort Aliquata w Chaco. - W Boliwji szerzy się w straszający sposób tyfus.

ELIXIR 914

Używając go, zauważa się po kilku dniach: 1) Krew czysta, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia. 2) Zniknięcie przyszców, egzom, wrzodów, swędzenia, ran jęczących i t. p. 3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy. 4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich nadmagani spowodowanych przez syfilis. 5) Zolądek i kiszki w doskonałym stanie, bo 'Elixir 914' nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wczoraj (wtorek) w południe zmarł w Rio de Janeiro Ks. Jacek Mięsopest, kapłan ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. S. p. Ks. Mięsopest, jak to już donosiliśmy, przed kilku dniami wybrał się w podróż do Polski.

NIEZWYKŁY WYPADEK

W Michowicach powiat Poznań. Mianowicie onegdaj w nocy po krótkiej chorobie o jednej godzinie zmarł Józef Pochodzala, liczący 85 lat i jego 76-letnia żona Ewa. Oboje małżonków pochowano w wspólnym grobie.

CO MOŻE MASZYNA

Nowocześnie urządzone fabryka obuwia może wyprodukować dziennie przy jednym robotniku 595.000 par obuwia. Amerykański górnik wydobywa 20.000 tonn rudy rocznie, wówczas gdy jego kolega przed 100 laty wydobywał tylko 800 tonn rocznie.

Posel republiki proletariuszów na Riwjerze

Na laszurowym wybrzeżu Północnej Francji rozpoczął się sezon zimowy. Na kurorty Riwjery zjechało wielu wysokopostawionych gości. Kilka dni temu przed jeden z najsztywniejszych w Mentonie hoteli zajeżdżała luksusowa limuzyna, z której wysiadł rosyjski turysta. Zamieszkał on w najdroższych w hotelu apartamentach.

MIARA

- Proszę o kolnierzyk dla mego męża. - Klóry numer? - Nie wiem, ale to można zmierzyć, bo moje palce oburąk akurat obejmują jego szyję.

Advertisement for 'Elixir 914' featuring a cross symbol and text describing its benefits for various ailments.

AFFONSO P. ETZEL
Chirurg - Dentysta
Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu
Kons. i Rez.: Rua Fl. Peixoto 695
Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6 ej

Klinika Dentystyczna
JAN SKALSKI
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.
Rua Aquidaban 801 - Curityba

KLINIKA DENTYSTYCZA
Kazimierz Mitczuk
Chirurg Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
Specjalność: Złote mostki i płyty kau czkowe.
Aven. Luiz Xavier 128 (sóbrazo CURITYBA

Nie daj się oszukać!

Szan. Panie Go spodynie i Panowie Kupcy uważajcie przy zakupie drożdży na markę **FERMENTO SUISSO**, gdyż Fermento Suisso są prawdziwymi, kiedy mają wybitny naprzerwonony na lalkach słowami: »Marka Registrada«, »Aprovada pela Saude Publica«.

Fermento Suisso
sprawia szybki wzrost roślin i są najlepszymi w świecie. Latki są markowane czerwonymi literami na kryżu białym a na przykrywce włożone są litery Y. A.
Żądaj zawsze drożdży »Fermento Suisso«: żeby nie kupić podrobionych.
Jedyny agent:
Arlindo Araujo Sobrinho
AV. VICENTE MACHADO 602
Curityba

Chce mieć Szan. Pań dobrze wykonaną suknię. to proszę się udać do
„A Elegante”
do Zakładu mód i konfekcji. - Rua 15 de Novembro 51.
EMILIO MEISTER.

Kino dla Wszystkich
TEUTO BRASILEIRO
W SALONIE
Rua Dr. Murley, róg José Loureiro
W tych dniach **WIELKIE OTWARCIE** wspaniałego nowego czasowego filmu

VALE SUA FILHA 100.000 DOLLARS?
który w tych dniach nadesłano do Curityby. - Artysty amerykańscy Lew Ayres - Maureen-Sullivan - Margaret Lindsay, Nancy O'Neil.
Ceny wstępu wieczorem: Panowie 2\$000, Panie 1\$500.
Ceny wstępu na Matinée: Panowie 1\$500, Panie 1\$000.
O MYSTERIO DE CORREIO AEREO
1-szy i 2-gi epizod, wspaniały film słynnych artystów.

Sklep
Artykułów Spożywczych
Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa
Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. - Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO - CURITYBA

POSIADAMY
Sulfureto de Carbono
CASA HACKRADT
Caixa 420 - CURITYBA - Rua Garibaldi 113

Pijcie Kawę Tosca
NAJSMACZNIEJSZY NAPÓJ CODZIENNY.
Do nabycia we wszystkich sklepach.

SKORZYSTAJCIE Z OKAZJI
Ostatnie egzamina na Bachelierów urzędowych uctwia się w
WYZSZEJ SZKOLE HANDLOWEJ
przy ulicy Commendador Araujo 276 - Curityba.
Dyrektor Elias Metynowski

POLSKI HOTEL
HOTEL MARTINS
Właściciel: **M. Jaruga**
RUA RIACHUELO N. 114 - CURITYBA - Paraná
Naprzeciw Pałacu Municipального, róg Placu Dr. Gen. Marquez, Caixa Postal 468
Tel 989.
Kuchnia pierwszorzędną. Urządzenia wspaniałe w modnym żelazobetonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 50 pokoi urzędowych z komfortem. - **Ceny przystępne.**

APTEKA „TIRADENTES”
Aptekarz: **KUNO KLEEMANN**
Curityba - Praça Tiradentes 398 - Telefon 1084
Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. - Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.
W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskiej.
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Pierwszorządny Skład Polski Artykułów Spożywczych
Władysława Józefa Brzezińskiego
przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS
Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobrze artykuły spożywcze jak: **ciukier, mąkę, ryż, ziemniaki**, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. - Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. - Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.
Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprzedaję je bez pośredników za gotówką i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński.

PIWA I LIMONADY
marki **CRUZEIRO** jak: **CRUZEIRO PILSEN, POMBA, CORÓIA, MUNCHEN I LIMONADY**, które nie spowodują zawrotów głowy, gdyż są bardzo łagodne a dają dobry apetyt i gaszą pragnienie.
Są to nie zrównanie najlepsze jasne piwa od lat istniejącego Browaru.
Cervejaria Cruzeiro - Telefon 495 751

KÓŁKO ROLNICZE
IMIENIA PANA MINISTRA
D-ra Tadeusza Grabowskiego
w **BOTOCUDO**

W dniu 11-go lutego 1933 r. odbyło się założenie 6-go z kolei Kółka Rolniczego w Kolonii Guarani.
Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie ks. Edwarda Pinocego, na sekretarza p. Adama Wastowskiego.
Przyjęto następujący porządek dzienny.
1) Przemówienie powitalne p. Adama Wastowskiego.
2) Wykład p. inż. Bieżanki dlaczego powinniśmy zakładać Kółka Rolnicze.
3) Dyskusja nad wykładem i zapytania.
4) Założenie Kółka Rolniczego w Botocudo.
5) Wybór zarządu i nazwa Kółka, sprawa statutu.
6) Zjazd Kółek Rolniczych w Guarani, ref. p. Bieżanko.
7) Wolne wnioski.
8) Zakończenie zebrania.
I. Zabrał głos p. Adam Wastowski przedstawiając znaczenie organizacji w Kółkach Rolniczych, jako jednego sposobu podniesienia dobrobytu rolnika, a zarówno rolnik zorganizowany w Kółko Rolnicze to potęga.
Jeżeli dziś rolnik narzeka to narzeka dlatego, że idzie sama z jednostką nikt się nie liczy, bo kupcy są zorganizowani i oni dyktują ceny.
Nie tylko musimy myśleć o tem aby podnieść dochody z roli i hodowli a również musimy się kształcić i kształcić naszych synów na posłepowych rolników.
II. Po przemówieniu p. A. Wastowskiego, odbył się wykład o Kółkach Rolniczych.

P. C. Bieżanko przedstawił rozwój Kółek Rolniczych w Polsce ich cele i zadania i dotychczasowy dorobek umysłowy i materialny Kółek Rolniczych w Polsce.
III. Po odczytaniu p. inż. Bieżanki odbyła się dyskusja, w której zabierali głos pp. B. Jabłoński, W. Biesek, S. Mierczeński, J. Bejdacki, ks. Pincocy, A. Wastowski i prelegent p. Bieżanko.
IV. Przystąpiono do założenia Kółka Rolniczego i wyboru zarządu.
V. Do zarządu Kółka Rolniczego wybrano, na prezesa p. Bronistaw Jabłońskiego, na wice prezesa p. Stanisława Gramowskiego, na skarbnika p. Wacława Bieska a na sekretarza p. Adama Wastowskiego.
Do komisji rewizyjnej weszli pp. Stefan Mierczeński, Jan Kaczerowski i Antoni Grzelak.
Na wniosek p. Adama Wastowskiego Kółko Rolnicze w Botocudo nazwano imieniem zasłużonego działacza na niwie społecznej imieniem p. ministra D-ra prof. Tadeusza Grabowskiego.
VI. Zabrał głos p. inż. Bieżanko i przedstawił program Zjazdu Kółek Rolniczych w Guarani, omawiał szczegółowo sprawę szkoły Rolniczej, założenie Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Guarani, i sprawę pierwszej wystawy Rolniczej w Guarani.
Prelegenta nagrodzono oklaskami.
VII. W wolnych wnioskach zabrał głos ks. Pincocy przemawiając za zgodą, która jest jedynym czynnikiem tworzącym za plano-

wością w pracy; zwrócił uwagę na tę okoliczność, że p. Bieżanko podał rękę p. Downarowi, a uczynił to dla dobra rolników aby nareszcie ruszono z martwego punktu w jakim się znalazły organizacje dzięki miejscowym właścicielom.
Ks. Pincocy zwrócił uwagę obojętnych na ten fakt, że p. Bieżanko wielce przecierpiał w Argentynie, został bowiem poniewierany przez ukraińca Zubrskiego Michała, pomimo to p. Bieżanko nie upadł na duchu i nie wyjechał do Polski a pozostał tutaj oddając się gorliwie pracy społecznej wśród kolonistów tak często ciężkiej i niewdzięcznej.
VIII. Zebrani podziękowali ks.

Skarb na dnie podziemnego jeziora
W Warszawie na Tamce do dziś istnieje stary, o połęnych murach, gmach.
W XVI wieku, Janusz książę Ostrogski, wojewoda wołyński i kasztelan krakowski, najpotężniejszy w Rzeczypospolitej pan po królu Jagoścu, począł budować tu dla siebie zamek obronny. Miała to być warownia niebyłajaka, godna wielkiego magnata, który posiadał w żyłach krew najblękitniejszą, bo ród swój wiodł od jednego z tych konungów normandzkich - królów morza, co wraz z Rurykiem przybyli na Ruś kijowską, aby nią władać i rządzić. Kłóć mógł mu być równy pochodzeniem? Ohyba tylko prawnik Ruryka - car moskiewski.
Ambitny plan nie miał ziszczyć się nigdy. Nie dokończywszy swego zamku, zmarł pan na Ostrogu, władca 24 miast, 10 miasteczek i kilkuset wsi. Ostatni z rodu zgasł bezpotomnie. Włóści książę Ostrogskich przeszły w obce ręce. Na podwalinach tego, co

Pinoceму za przemówienie i prowadzenie zebrania, poczem wzniesiono okrzyki niech żyje Kółko Rolnicze w Guarani, niech żyje p. inż. Bieżanko na tem zebranie zakończono.
Po zebraniu ks. Pincocy, p. inż. Bieżanko wraz z p. Adamem Wastowskim kierownikiem szkoły byli serdecznie przyjmowani w gościnny dom p. B. Jabłońskiego prezesa Kółka Rolniczego imieniem Tadeusza Grabowskiego w Botocudo.
Goście podziwiali wzorowe prowadzenie kolonii p. Jabłońskiego, nadzwyczajną czystość i porządek, piękne krowy trzodę i drób
Za sekretarza **Franciszek Kurowski.**

borowski. Dziś jeszcze opowia dają ją na Powiślu.
- Ano, słyszało się o tem. Nie wiemy, czy to prawda. Może i było kiedyś...
- Ale co było?
Niechętne wzruszenie ramionami. Bystre oczy badają, czy pytający nie zakpił sobie z opowiadania, a potem płynnie gadka - wleść z czasów niedzielskich, tchnienie zamierzonej przeszłości.
- Żył kiedyś na Powiślu szewc niezbyt pracowity, ale bardzo chciwy. Za dukata duszę djabłu by zaprzedał. Ano taka chciwość - wiadomo - nigdy nie wychodzi na dobre. Postyszał ten chłdziecna o zakletym skarbie, co leży w studni podziemnej i pognał do zamku w te pędy. Zajrzał do studni, a tam jasno, aż oczy bołą. I pochodził nie trzeba zapalać. Zajrzał jeszcze raz. O, rany! Na dnie studni - całe jezioro, a po jeziorze złota kaczka pływa. Trzeczce się i blask rozlewa. Jeszczce więcej się szewc dziwił, gdy złota kaczka przemówiła doń po imieniu i ludzkim głosem:
- Macielu, tam przy studni znajdziesz sto dukatów. Weź je, hulaj za nie i wracaj tu jutro o tej porze. Jeśli zdązysz przez ten krótki czas przeułać wszystko, ja odzyskam wolność, a skarb będzie twój. I rzeczywiście przy studni znalazł sto dukatów.
Wesoły i podpiły wracał szewc nazajutro do zamku. Stał nad studnią i zajrzał. Oiemno, jak w piekle. Zachwiał się biedak. Więc jakże? Złota kaczka skłamała?
I wtedy nagle w kleszeni zabrzękły mu ostatnie trzy zapomniane dukaty, a z wnętrza studni rozległ się śmiech, zgrzyliwy, złowrogł śmiech diabła.
Oto treść baśni o złotej kaczce, którą do dziś dnia opowiadają na Powiślu w stolicy.

